

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,85 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, a doręczeniem 4,95 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Drak i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII.

Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 28 lipca 1928.

Nr. 88

Z meksykańskich stosunków.

Zamordowanie prezydenta Obregona poważnym momentem.

Nad Meksykiem unosi się znów krwawe widmo. General Alvaro Obregon, nowoobрани prezydent republiki, leży na marach. W kraju wzburzenie i chaos rozruchów. Wszędzie stan wyjątkowy, wojsko bywa w ulicach — i nie wiadomo, co przyniesie dzień jutrzejszy.

Utało się już określenie: „meksykańskie stosunki“. W ten sposób określa się na świecie walki generałów, ciągłe mordy i ustawiczne wizenie. Istotnie Meksyk ma pod tym względem wyjątkowo bardzo smutną i bardzo zasłużoną sławę.

Po krwawych rozruchach wewnętrznych, wypełniających prawie całą drugą połowę XX wieku, cpanował kraj na lat dwadzieścia kilka żelazny generał Porfirio Diaz. W roku 1911 został jednak obalony, a z rewolucją przeciwko Diazowi zakończył się jedyny dłuższy okres pokoju w Meksyku.

Jego następca, Francesco Madero, pada ofiarą zamachu stanu, dokonanego przez bratanka zmarłego, Porfiria Diaza i generała Huertę. Sam Madero zginął śmiercią nienaturalną.

Rządy Huerty mają przebieg katastrofalny. Doprowadza on do konfliktu ze Stanami Zjednoczonymi, do zupełnego bankructwa gospodarczego, ogłasza zawieszenie wypłat państwowych na wewnątrz i zewnątrz, aresztuje parlament i senat, a kiedy wreszcie wojska Stanów Zjednoczonych wylądowały w Meksyku — Huerta pada i ucieka na krążowniku niemieckim.

W kraju rozpoczyna się istny chaos. O władzę walczą generałowie i politycy: Carranza, Villa, — Gutierrez, Genzales, Garza. W końcu zwycięża Carranza, który uzyskał uznanie Stanów Zjednoczonych.

Ale stosunki w kraju się nie polepszyły. Wojska Stanów Zjednoczonych gospodarują w kraju, jak im się podoba, rząd Carranza doprowadza do konfliktu z Anglią, a wreszcie powstanie pod wodzą Obregona, do którego przyłączył się Huerta, kładzie kres prezydenturze i życiu Carranza, który zostaje zamordowany we śnie.

Obregon obejmuje prezydenturę w roku 1920. Przysłać trzeba, że cztery lata jego rządów polepszyły znacznie sytuację w Meksyku. Słumił niebawem, powstanie swego niedawnego sojusznika generała Huerty. Polepszył sytuację gospodarczą, a drogą reform gospodarczych podniósł o 50% meksykańską produkcję rolniczą. Uporządkował walutę i finanse, zmniejszył nadmierną ilość wojska, nawiązał normalne stosunki dyplomatyczne ze wszystkimi państwami. Ciemną stroną jego rządów było rozpoczęcie kampanii antykatolickiej, która rozpętała krwawe prześladowanie katolików.

Ustał w roku 1924, gdyż konstytucja meksykańska nie pozwalała na piastowanie dwukrotnie godności prezydenta przez tę samą osobę. Przepis ten wprowadzono swego czasu po obaleniu Porfirio Diaza, którego błogosławiona dla kraju dwudziestokilkuletnia prezydentura była przez polityków meksykańskich uważana za tyranję.

Prezydentem Meksyku został Calles, który był stronnikiem Obregona. Calles przeprowadził ponowną zmianę konstytucji, umożliwiającą Obregonowi objęcie władzy. Istotnie przed niedługim czasem Obregon został na nowo obrany Prezydentem i miał w grudniu objąć władzę.

Pytanie, jakie czynniki lub przyczyny spowodowały zamordowanie prez. Obregona? Rząd i wszyscy wrogowie Kościoła kat. w Meksyku jednogłośnie czynią za to odpowiedzialnymi katolików. „To katolicy wzięli odwet za ich prześladowanie“, tak wołają wszyscy wrogowie Kościoła kat. Jak zwykle, tak i tu na złodzieju czapka gore. Tak się pastwili nad Kościołem kat. i jego wyznawcami, że odrazu nasuwa im się ten sam myśl i posądzenie o odwet z ich strony, podług zasady Pisma św.: „kto mieczem wojuje, od miecza ginie“. Byłoby cóprawda możliwym, że jakiś zapalony,

widokiem tyłu okrucieństw, popełnianych na nieszczęśliwych katolikach w Meksyku, do ostateczności doprowadzona głowa, ze strony kat., powzięła tę nieszczęśliwą myśl krwawego pomśczenia tyłu ofiar okrutnego terrozu antykatolickiego. Gdyby nawet i tak było, to winnoby to podzielać otrzeźwiająco na zaciekle nienawiścią antykatolickie umysły w Meksyku, a mianowicie, że nie należy strony bezkarnie przeciągać, że nie należy zanadto drażnić największych uczuć ludności i, że każda taka walka przeciw religii i Kościołowi nikomu i nigdy bezkarnie ująć nie może. Z drugiej strony, gdyby czynu tego dokonał katolik, byłby on niezgodny z duchem Kościoła i zasługiwałby na najsurowsze potępienie. Bo nie taką bronią walczy Kościół kat. My wiemy z prześladowań pierwszych chrześcijan, że oni zwyciężali nawet nieprzyjaciół jedynie cierpliwością, miłością i pokorą i tą ukrytą wyższą siłą, która tkwi w religii chrześcijańskiej.

Ale choć, jak zaznaczyliśmy, zgóry nie byłoby i niemożliwym, że czynu tego mógł dokonać katolik, to z drugiej strony jest to zgłą nieprawdopodobnem. Daleko prawdopodobniejszym jest, że mord ten został dokonany zgłą przez inne czynniki, a mianowicie w czasie ostatniej walki o prezydenturę, szeregu generałów meksykańskich zwalczało namiętnie Obregona. Gen. Serrano został uwięziony i zastrzelony. Gen. Gomez ratował się ucieczką, podobnie jak i wielu innych. A ponieważ wszyscy ci generałowie mieli wielu zwolenników, jest prawdopodobnem, że mordu dokonał któryś z przyjaciół tych pobitych generałów.

Ale i to pewna, że którakolwiekby strona popełniła mord, czynniki masonskie Meksyku biorą stąd pochop do tem zawziętszej walki przeciw Kościołowi kat. i możemy być przygotowani, że po obecnym zamachu, prześladowanie katolików i walka przeciw Kościołowi kat. jeszcze bardziej się wzmoże i roznamiętni — oczywiście z tem większą jeszcze szkodą dla kraju, już i tak wewnętrznie rozprzędnego i podminowanego doszczętnie.

Stosunki obecne w Meksyku są smacalnym do wodem, jakie straszne skutki i następstwa dla spokoju bezpieczeństwa i rozwoju każdego kraju wywołują walki religijne, prowokowanie największych uczuć mieszkańców. Kto wszczyna walki przeciw religii i Kościołowi, ten nie tylko gwałci sumienie, ale podkopuje i niweczy moralne podstawy bytu i ładu kraju i naraża kraj na okropne wewnętrzne wstrząsy i drgawki. Tak było i w Prusach podczas walki kulturalnej. I tam ujawniły się jej skutki w moralnym rozprzędzeniu i upadku społeczeństwa i tam doprowadziła ona aż do usiłowań zamachu na króla, choć bynajmniej nie ze strony katolickiej, tak, iż Bismark sam widział się zmuszonym do odwrotu i nawrotu ze zdrożnej i fałszywej drogi. A jednak i u nas są czynniki, któreby tak chętnie i w Polsce rozpoczęły walkę przeciw Kościołowi kat. Widocznie zazdroszczą cnie Meksyku takiego stanu rzeczy, jaki tam panuje — pragnęliby za wszelką cenę i z Polski uczynić drugi Meksyk.

Po zabójstwie Obregona.

Meksyk, 24. 7. Dyrektor policji Zerluche oświadczył, że zabójca Obregona — Jose de Leon Toral złożył obszernie zeznanie. Dyrektor policji zapewnił o idealnym zachowaniu się duchowieństwa, które oddało duże usługi policji podczas śledztwa.

Dymisjonowany, wrogi Obregonowi minister pracy ukrywa się.

Nieznany osobnik, od którego Toral otrzymał rewolwer, zbiegł do Stanów Zjednoczonych.

Protest Watykanu.

Rzym, 24. 7. Organ watykański „Osservatore Romano“ ogłasza oficjalnie oświadczenie, że Stolica Apostolska i każdy katolik musi potępić zabójstwo Obregona. Watykan odpiera najenergiczniej zarzut, czyniony przez Callesa, jakoby wina zabójstwa padała na katolików. Watykan przyjął z zadowoleniem fakt, że zabójca będzie odpowiadał przed sądem zwyczajnym. Tam się okaże, że katolicy meksykańscy nie są wini śmierci Obregona.

Straszek Litwy.

Litwa wystosowała notę do Ligi Narodów, wyrażając obawę przed polskimi manewrami.

Berlin, 24. 7. Biuro Wolffa podaje z Kowna notę rządu litewskiego, złożoną dziś w generalnym sekretarjacie Ligi Narodów. Nota ta ma następujące brzmienie:

Panie Sekretarzu Generalny! Przed niedawnym czasem pojawiły się w prasie wiadomości o polskich manewrach wojskowych na obszarze Wilna w sierpniu i b. Manewry te mają być odpowiedzią na ukończone niedawno manewry litewskie. Co się tyczy manewrów litewskich, to nie były one wogóle przewidziane. Cóżprawda co rok odbywają się w Pomorzech ćwiczenia strzeleckie artylerji litewskiej. Rząd litewski zawsze jednak zawiadamiał o tem Rząd polski, aby uprzedzić wszelkie możliwe różnice poglądów.

Artylerja polska odbywała również ćwiczenia strzeleckie między Święcianami a Podbrodziem, na

linji demarkacyjnej. Ćwiczenia te jednak nigdy nie wywołały żadnego sporu ze strony Polski czy Litwy. Inaczej rzecz się przedstawia w sprawie manewrów wojskowych w pobliżu linji demarkacyjnej. Skoncentrowanie wojska polskiego w większej liczbie stanowiłoby dla Litwy takie niebezpieczeństwo, że rząd litewski musiałby się widzieć zmuszonym dla bezpieczeństwa wzmocnić litewskie punkty wojskowe.

W tych warunkach może dojść do incydentu, który może spowodować zagrożenie pokoju.

Podając powyższe do pańskich wiadomości, mam zaszczyt zwrócić się do W. E. z prośbą, aby zechciał sprawdzić te fakty i, w razie wyniku pozytywnego, powołać dla uniknięcia grożącego incydentu pogranicznego organy, przewidziane uchwałą Rady Ligi Narodów z dn. 30 grudnia 1927 r.

Szaulisi zamordowali polskiego żołnierza.

Wilno, 23. 7. Dzisiaj około godz. 7-mej rano kilku szaulisów przeszło lasem granicę na stronę polską w rejonie Nowych Tori i zasypało zniemacka gęstym ogniem karabinowym patrol K. O. P.

Zasypani zdradzieckimi strzałami szaulisów, żołnierze KOP. stracili jednego zabitego i jednego ciężko rannego. Zabity został żołnierz KOP. Kazimierz Miłanowski, ciężko zaś ranny jest żołnierz Władysław Lasota.

Wymiana więźniów politycznych z Litwą.

Warszawa, 24. 7. W przyszłym tygodniu odbędzie się wymiana więźniów politycznych między Polską a Litwą. Wymienionych będzie 10 osób ze strony polskiej i tyleż ze strony Litwy.

Aresztowania w Lizbonie.

Paryż, 24. 7. Donoszą z Lizbony, że w związku ze siliwym buntom wojsk. — aresztowano 240 osób, w tem 44 oficerów i 25 podoficerów.

Ewakuacja Nadrenji a bezpieczeństwo Polski.

Paryż, 24. 7. Prasa zamieszcza w sprawie żądanej przez Niemcy ewakuacji Nadrenji obszernie komentarze z punktu widzenia interesów Polski. Wiele pism powtarza artykuł „Robotnika”, nalegającego na uwzględnienie przy ewakuacji Nadrenji koniecznych gwarancji bezpieczeństwa Polski.

St. Brice w „Journalu” oświadcza, iż Polska słusznie uważa za niewystarczające gwarancje locarneńskie. Stanowisko jej wywołuje protesty w Niemczech,

po stronie których stanął Churchill w ostatnim swym oświadczeniu. Francji jednakże podobny stan rzeczy nie zadawalnia.

Zdaniem St. Brice — żądania Polski należy uważać za uprawnione, gdyż okupacja Nadrenji jest rękonią utrzymania status quo w Europie, który będzie niepewny tak długo, dopóki Niemcy otwarcie domagają się będą rewizji granic wschodnich.

Główni sprawcy napadu na pocztę lwowską skazani na śmierć.

Lwów, 25. 7. Dziś o godz. 11 przed południem sąd doraźny ogłosił wyrok przeciwko sprawcom napadu rabunkowego na filię poczty przy ul. Głębokiej. W przepelnionej sali, wśród ogólnej ciszy, przewodniczącą trybunału Malicki odczytał wyrok, mocą którego oskarżeni Włodzimierz Ordyniec i Iwan Płachtyna uznani zostali winnymi zbrodni rabunku z par. 191, 192, 193 i 194 k. k. i skazani na karę śmierci przez powieszenie z tem, że pierwszy ma być powieszony

Płachtyna. Oskarżeni Włodzimierz Myrosz i Eugeniusz Kaczmarek z powodu niepełnoletności skazani zostali pierwszy na lat 7, drugi na 5 lat ciężkiego więzienia z obstrzeżeniami. Sprawa pozostałych dwu oskarżonych, a mianowicie Eugeniusza Skickiego i Jana Sztokaly przekazana została do postępowania zwykłego.

Obrońca skazanych, dr. Starosolski, odwołał się do łaski Prezydenta Rzeczypospolitej.

Olbrymie nadużycia w Borystawiu.

Poszkodowana jest gmina m. Borystawia.

Lwów, 25. 7. Dochodzenie, prowadzone przez drohobycki wydział powiatowy w sprawie nadużyć w gminie w Borystawiu, potwierdziło w całej rozciągłości pierwotne podejrzenia co do nadużyć Matkowskiego. Protokół, sporządzony przez komisję lustracyjną i wydział powiatowy w Drohobyczu stwierdza straty na przeszło 450 tys. złotych, nie licząc odsetek tej sumy. Straty te wynikły ze spekulacji handlowych Matkowskiego na niekorzyść gminy.

Również i interes Fugeha, założony przez Matkowskiego i dwu funkcjonariuszy gminy dla rzekomego pokrycia deficytu, wynikłego z transakcyj z Kora-

lem, dał sposobność Matkowskiemu do nowych nadużyć. Matkowski bezprawnie, bez wiedzy gminy i władzy nadzorczej, zrobił gminę uczestnikiem firmy przez siebie założonej i czerpał z tego tytułu z gminy wielkie kredyty. Wszystkie zobowiązania Fugeha wynoszą sumę, przekraczającą 350 000 zł. „Słowo Polskie” przytacza jako curiosum fakt, iż komisja lustracyjna wydziału udzieliła Matkowskiemu przed 2 laty pochwały za wzorowe prowadzenie interesu, ostatnio zaś otrzymał on order za swoją działalność społeczną i humanitarną.

Nowy konflikt między Bułgarią a Grecją.

Ateny, 24. 7. Władze bułgarskie wydały rozporządzenie, na mocy którego greckiej ludności pasa pogranicznego nie wolno chodzić po górach, należących do Bułgarii, zaś przekraczającym ten zakaz grozi bezapelacyjne zastrzelenie.

Niezrozumiały ten zakaz spowodował, że władze centralne w Atenach wydały polecenie greckiemu komendantowi straży granicznej, aby na konferencji z komendantem straży bułgarskiej starał się omówić

i wyjaśnić sytuację. Lecz zainteresowany w tym przedmiocie komendant bułgarski odmówił kategorycznie wszelkich wyjaśnień.

Na skutek postępowania komendanta straży bułgarskiej rząd grecki zainteresował w tej sprawie poselstwo bułgarskie w Atenach, równocześnie zaś posel grecki w Sofji wniosł protest rządowi bułgarskiemu.

Wszelki ruch graniczny grecko-bułgarski został wstrzymany aż do wyjaśnienia sytuacji.

P. Prezydent Rzpiltej przybędzie 29 b. m. do Bydgoszczy.

Bydgoszcz. P. Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie w dniu 29 b. m. na specjalne zaproszenie delegacji miasta, do Bydgoszczy, gdzie zaszczyt swą obecnością akt poświęcenia gmachu bursy mechanicznych cywilnych szkoły lotniczej oraz akt poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowej elektrowni i domu starców.

Projekt regulacji Wisły.

Warszawa, 24. 7. Dyrekcja Dróg Wodnych opracowuje projekt regulacji Wisły na całej przestrzeni 1500 km dla użytku żeglugi. Projekt przewiduje wydatki roczne 25 milj. zł., z tem, że cała regulacja miałaby być przeprowadzona w ciągu 20 lat.

Od połowy sierpnia kolej zdrożeje.

Warszawa, 25. 7. W dniu wczorajszym w ministerstwie komunikacji odbyła się, przy udziale min. komunikacji, inż. Kühna, konferencja prasowa, w czasie której minister oświadczył, iż poczynając od dnia 15 sierpnia rb. wprowadzona zostanie podwyżka taryfy

kolejowej (osobowej i towarów) przeciętnie o około 20 procent.

Jedynie w komunikacji podmiejskiej, tudzież przy zakupie biletów miesięcznych podwyżka taryfy nie będzie przekraczała 10%.

Lotnicy francuscy utknęli na Azorach.

Paryż, 24. 7. Hydroplan francuski „La Fregatte”, który rozpoczął w niedzielę lot transoceaniczny z Paryża do Nowego Jorku, doznał podczas lądowania na Azorach uszkodzenia silnika. Wskutek tego dalszy lot się opóźni. Lotnicy spodziewają się naprawić silnik na miejscu.

Droga już wolna dla polskich lotników.

Paryż, 23. 7. Odlot polskich lotników Ildzikowskiego i Kubali z lotniska Le Bourget ma nastąpić już niebawem, w każdym razie jeszcze przed wystartowaniem francuskiego lotnika, Condoreta.

Naprawdę, że obecnie już najwyższy czas, żeby polscy lotnicy uratowali choć resztkę prestiżu, nadwyróżonego tak mocno „wschodnimi wiatrami” i... układami politycznymi.

gom, tego szczęśliwego rezultatu. Z wdzięczności za oddaną posługę, baron ofiarował mu swoją przyjaźń i wprowadził do swego domu, pomimo wstrętu żony do tego nowego gościa.

Tak wkrótce opłonił lotr barona, że narzucił mu lokaja, którego pan de Précourt przyjął na ślepo, nie spytawszy nawet o książeczkę służbową i świadectwa.

A jednak baron należał do rzędu ludzi bardzo przeczornych, rozumnych i nie robiących niczego na chybił trafił, szczególnie gdy szło o nowe znajomości.

Otóż ów narzucony sługus, był po prostu szpiegiem i agentem Borsenne'a. Miał on surowo nakazane, patrzeć bacznie, podsłuchiwać i donosić Borsenne'owi o wszystkim, co się dzieje w domu baronostwa.

Po groźbach, rzuconych w oczy Adeli na odchodnym, uznał Alfons za stosowne, nie pokazywać się wcale u nich w pałacu. Cuciął zostawił nieszczęśliwej kobiecie czas wolny do namysłu. Postanowił zresztą zżytkować tych ośm dni, które zostawił Adeli, niby owe chwile ostatnie na śmierć skazanemu... postanowił użyć tychże na przygotowanie nowego ataku, na przypuszczenie szturm z innej strony, gdyby pani de Précourt trwała dalej w swoim zaciętym uporze.

Dla biednej kobiety ten tydzień był jednym pasmem mąk piekielnych, trwogi śmiertelnej i ponurego zwątpienia.

Patrzała, odchodząc prawie od zmysłów z rozpaczy, w przepaść pod swoimi stopami, gotową pochłonąć ją lada chwila. Snuła się po domu, ledwie żywa. Nie była w stanie rozłączyć się z córką, bodaj

ZŁOTY ZWIĄZKOWE

Katolickiej Młodzieży Polskiej,

połączone

z Wystawą Prac Ręcznych

odbędą się w Wąbrzeźnie od dnia 14 sierpnia br. (wigilia Wniebowzięcia Najśw. M. P.) do niedzieli 25 sierpnia bieżącego roku.

Do

Stowarzyszeń Katolickiej Młodzieży Polskiej!

Wszyscy na Złot! Oto hasło, które dtarło do wszystkich Stowarzyszeń naszego Związku. Druhny i Druhowie po swej codziennej uciążliwej pracy w chwilach wypoczynku wybiegają myślą ku przyszłemu radośnym dniom sierpnia, kiedy staną wszyscy, jak jeden mąż, na Złotach. W czasie od wigilii Wniebowzięcia N. M. P., dnia 14 sierpnia rb. do niedzieli, dnia 19 sierpnia rb. rojno i gwarno będzie w Grudziądzu, skoro tysiące dziełnych Druhen i Druhów zjedzie do tego miasta, aby pokazać w zawodach, korowodach, piasach i na Wystawie Związkowej swoją sprawność. Nie może zabraknąć nikogo! Związek pragnie, aby wszyscy członkowie Stowarzyszeń wzięli udział w Złocie. Celem udzielenia wyjaśnień, wysłać będziemy odezwy, które należy dokładnie przeczytać na zebraniu Zarządu i plenarnem, a wysłać już pocztówkę w sprawie spodziewanego w przybliżeniu udziału w Złocie i Wystawie oraz zawodach sportowych wypełnić i nadesłać do Związku najpóźniej do dnia 7 sierpnia rb.

Złot odbędzie się w ogrodzie „Tivoli” przy ul. Lipowej naorzeciu Dowódtwa 16 Dywizji, popisy sportowe na wielkim boisku sportowem przy ul. Radzyńskiej.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 27 lipca 1923 r.

Kalendarzyk. 27 lipca, Piątek, Natalji m., Pantaleona. 28 lipca, Sobota, Innocentego i Wiktora. 29 lipca, Niedziela, 9 p. Sw. Marty p.

Wschód słońca g. 3 — 51 m. Zachód słońca g. 19 — 34 m. Wschód księżycy g. 17 — 12 m. Zachód księżycy g. 2 — 43 m.

Z miasta i powiatu.

Zebranie Stronnictwa Narodowego.

Nowemiasto. W ubiegły wtorek o godz. 6-tej po południu odbyło się w Hotelu Polskim konstytucyjne zebranie Stronnictwa Narodowego, na które przybyli z Torunia p. senator Dr. Ossowski i b. poseł Soltysiak. W obecności przeszło 40 uczestników z miasta i okolicy zajął posiedzenie p. Ciszewski i wspominał o działalności i zasługach byłego senatora naszego okręgu ks. prob. Bolta. Pierwszy mówca, p. sen. Ossowski, dał wyczerpujące sprawozdanie z obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej, poczem zabrał głos p. Soltysiak, którego wywodów wysłuchano w należytym skupieniu. Po wygłoszonych referatach przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli p. Ciszewski jako prezes, p. Nowaczyk wiceprezes oraz pp. Cieszyński, Gburkowski, Reszka Tylice, Graduszewski Nawra i inni.

Pochwaleniem Pana Boga zakończył p. Ciszewski posiedzenie o godz. 9-tej wieczorem.

Zderzenie się 2 samochodów.

v Nowemiasto. Dnia 25. bm. o godz. 10 wieczorem na szosie między Nowemiastem a Karzętą, na skrócie w kierunku Mrocza, samochód p. Mądrowa chcąc wyminać furmankę p. Rzymskiego z Kurzętą, zahaczył o samochód p. Kozłowskiego, lekarza weter. jadącego w przeciwnym kierunku. Obydwa samochody zostały uszkodzone. Zona p. Mądrowa odniosła rany na głowie, a okalecznia skórne dr. Zawadzki, jadący w samochodzie dr. K. Zresztą wypadek większych następstw nie miał.

Co wszystko nie kradną.

v Nowemiasto. Dnia 23 bm. p. Władysławowi Falkiewiczowi z Nowogomiasta skradziono kozę, z ogrodu przed zabudowaniem około godz. 7 wieczorem.

EMIL RICHEBOURG.

47

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

Raz, w rozmowie poniej, wygadała się na nie-szczęście przed Borsenne'm, że mąż jej zapisał cały swój majątek pannie de Précourt.

Sprytny lotr udał się następnie do notariusza i umiał tak go podejść, że mu pokazał ów ważny dokument.

Od tej chwili powziął zamiar nieodwołalny, zaślubienia Joanny, na którą prędzej czy później spadną miliony po panu Fontange.

Skoro wrócił do Paryża, potrafił ująć sobie pana de Précourt i pozyskać całą tegoż sympatię.

Traf robi się częstokroć współnikiem pewnych ludzi, pomagając im nader skutecznie do snucia nie-cnych intryg i chwytania w sieć, zręcznie zastawione, łatwowiernych. Tak to właśnie ułatwił zasadzkę Borsenne'owi na najzaciejszego barona.

Pan de Précourt prowadził jakiś zadawiony proces z gminą paryską o realność na przedmieściu. Miał rozstrzygnąć sprawę ostatecznie najwyższy trybunał. Wdał się w to hrabia de Borsenne i doprowadził w momencie proces do końca nader pomyślnego dla barona. Pan de Précourt byłby w każdym razie proces wygrał, może tylko trochę później. Borsenne atoli nie omieszczał przypisać swoim wpływom i zabie-

na jedno mgnienie oka. Oczów nie odrywała od Joanny; jakby nie mogła się nigdy dość jej napiąć. Był to ze strony matki istny wylew czułości i pie-szczołt namiętnych.

Młoda panienka odpowiadała na te dowody miłości macierzyńskiej, przesadzając się w tysiącnych przymilaniach matce i w rozmaitych drobnych usługach teje oddawanych.

Stan, w jakim znajdowała się obecnie Joanna, był odmienny od jej wzięcia zwykłego. Wszystko było w niej teraz jakieś sztuczne i dziwnie naciągane. Chwilami zapadała w głęboką i prawie bolesną zadumę. To znowu wpadała w iście szaloną wesołość, nadto pustą i hałaśliwą, aby mogła wydać się naturalną tym, którzy patrzyli na te nagłe wybuchy. W tem wszystkim, ktoś obdarzony zmysłem postzegawczym, byłby dostrzegł z łatwością wewnętrzznego rozdrażnienia i najwyższego niepokoju.

Czyżby wprawiał ją w ten stan gorączkowy nadmiar czułości ze strony matki, którą okazywała jej nieledwie z namiętą gwałtownością?

Takie pytania zadawała sobie często Adela w skrytości ducha, ścigając wzrokiem ukochaną jędynaczkę, która kręciła się koło matki, jak istna fryga, z lekkością ptaszka, przeskakującego z jednej gałęzi na drugą.

Razu jednego, wieczorem po obiedzie, Joanna zwróciła się do ojca z zapytaniem:

— Czy tatko tego nie zauważył, że od sześciu dni hrabia de Borsenne wcale się u nas nie pokazuje? Nie mogę tego zrozumieć. (C. d. n.)

— Pnai Sengerowej z Nowogomiasta skradzione już w roku 1927 lańcuszek, który dopiero teraz spostrzegła p. Wład. St., której tenże odebrano i zwrócono właścicielowi.

Chciała się otruć.

v Lubawa. Marusińska Kazimiera, żona urzędnika skarbowego, zamieszkałego w Lubawie przy ul. św. Barbary, usiłowała się otruć kwasem karbowym. przy czym poparzyła sobie usta aż do krtań. Tęgoż samego dnia przewieziona została do szpitala św. Jerzego w Lubawie i oddana pod opiekę lekarską. Jest nadzieja, że w krótkim czasie uzyska zdrowie. Powodem zamiaru samobójczego były stosunki rodzinne.

Awantura uliczna.

v Lubawa. Dnia 24 bm, o godz. 16 w Lubawie w ulicy Warszawskiej powstała głośna awantura, którą spowodowało kilku „ciepłokrwistych“ mieszkańców miasta jak J. W. B. L., Fr. i St. Fr. Awantura zamieniła się rychło na bójkę, w której wszyscy rzetelnie wzięli udział, waląc się kijami i pięściami, oraz czyniąc przytem silny zgiełk, co zważyło do widzów. Ostatecznie niefortunnych zapasników rozłączono — ale wprawdzie sobie wzajemnie porządnie sprawili łanie. Co każdy otrzymał po skórce, tego już i pies z niego nie zliże a prócz tego odpowiadać będą za zakłócenie spokoju publicznego przed sądem.

Usłowane włamanie się czy żart.

v Lubawa. W nocy z dnia 23 na 24 bm. około godziny 2-giej słuchono 2 szychy do przedniej ubikacji miejscowego Banku Ludowego, a następnie sprawy przystawili drabinę, którą zabrali z podwórza ogrodnego Chraplaka do okien — usiłując rzekomo dostać się do wnętrza Banku. Lecz zamiar ten nie został wykonany. Ostało się na zniszczeniu dwóch szych. Prawdopodobnie sprawy nie mieli w tym wypadku wogóle zamiaru włamania się — chodziło im, zdaje się, o splatanie figla lub o jakiś żłośliwy żart.

Niemiecka nienawiść do polskich robotników.

v Fitowo. Dnia 23 bm. przechodziło przez punkt kontrolny Fitowo z Polski do Niemiec na stałe przepustki, wystawione przez starostwo lubawskie, celem udania się do pracy na majątek Boniny, powiat suski, a robotników.

Na kontroli paszportowej w Biskupen niem. oświadczył pełniący tam służbę w zastępstwie urzędnik Stidan, że dla Polaków niema u nich pracy i będzie się starał, że będą musieli iść z powrotem do Polski.

Następnego dnia landrat suski wzbronił im dalszej pracy, wobec czego zmuszeni byli wrócić do Polski.

Budowa domku granicznego ukończona.

v Napromek. Domek graniczny dla kontroli podróży w Napromku został całkowicie ukończony i zostanie przeznaczony do właściwego użytku.

Z Pomorza.

Kolonja letnia dzieci z Górnego Śląska i z Westfalji.

q Lidzbark. W ub. środę przybyło do Lidzbarka na wypocznik przeszło 30 dziewczynek z Górnego Śląska i z Westfalji. Kolonia ta została ulokowana w baraku za leśniczówką. W kolonji są dzieci inwalidów, górników i robotników. Komendę nad kolonją tą objęła komendantka huca żeńskiego z. h. p. z Brodnicy p. Cichońska.

Straszny pożar. — Dzielnia pomoc oficerów.

q Lidzbark. W ub. wtorek, w nocy około godz. 1-szej zbudziło, już w głębokim śnie pograżonych obywateli, przeraźliwe trąbienie na ogień. Okazało się, że pożar wybuchł w tartaku p. J. Markowskiego. Kiedy straż pożarna przybyła, tartak stał już cały w płomieniach. Dzięki interwencji niektórych obywateli uratowano wielką ilość drzewa już przetartego. Szczególnie podnieść należy bardzo intensywny udział w akcji ratunkowej oficerów, przybyłych na odbyć się mające manewry, a mianowicie pp. kap. 63 p. p. Janisza, por. 14 p. a. p. Rodzina, który szczególnie dzielnie ratował mienie bliźniego, oraz por. 4 p. a. p. Zagórskiego. Zapał, z jakim pracowali oficerowie, udzielił się wielu przypatrującym się pożarowi, wskutek czego uratowano dość znaczną część desek. Pastwą płomieni padł jednakże cały budynek tartaczny wraz z wszelkimi maszynami i drzewem, które miało być obrobione oraz około 100 m³ desek szpundowanych i po części heblowanych. Szkody wyrządzone przez pożar ten wynoszą około 150.000 zł. Zaznaczyć tu wypada, że był to jedyny tartak na miejscu (mimo, że mamy ich 7), który stale pracował i zatrudniał około 40 robotników. Bezrobocie wskutek tego pożaru znów się powiększyło i wielka ilość rodzin została bez chleba. Nieludzkie postępowanie okazali niektórzy z gapiów, którzy mimo kilkakrotnych prośb, aby brać udział w akcji ratunkowej, potrafilo odpowiedzieć „Niech się pali, to nie nasza szkoda“.

Przyczyna pożaru jest narazie niezmana. Szkoda po części będzie pokryta przez ubezpieczenie.

Zabawa Ochronki i pokaz harcerski.

p Lidzbark. Jutro, w niedzielę urządzi ochronka wycieczkę do leśniczówki. Wymarsz z orkiestrą nastąpi o godz. 3-ciej popoł. z ochronki. W leśniczówce odbędą się popisy naszych miłośników, między innymi sztuczka „W polskiej ziemi“ oraz „Żywy ogródek“. Przypuszczać należy, że obywatelstwo poprze licznym udziałem te imprezy. Na polance, położonej za leśniczówką, odbędą się pokazy prac harcerskich, jak prac samarytańskich i t. p. Najciekawszym punktem będzie jednakże pokaz walki gazowej. Cały obóz zajęty będzie przez gazy, następnie odbędzie się walka przeciwgazowa. Przygrywać będzie orkiestra straży pożarnej. Niechaj więc nikogo nie zabraknie w niedzielę w leśniczówce, aby przypatrzeć się ciekawej pracy harcerskiej.

Z targu.

q Lidzbark. Ostatni targ był bardzo licznie obslany. Ceny podskoczyły. Za funt masła płacono 2.20—2.40, za mendel jaj początkowo 1.80, a przy końcu już 2.50 zł. Bardzo dużo było drobin. Płacono za kureczki 1.50—2 zł. za kury 4—5 zł. Ceny za świnie podskoczyły. Płacono za 1 ctr. 95—105 zł.

Kradzież roweru.

Stoszewy, pow. brodnicki. W dniu 15 bm. skradziono tu robotnikowi Janowi Żołoszyńskiemu 1 rower wartości 260 zł.

Pożar.

Piąchoty. Dnia 21 bm. o godz. 4 po poł. spaliła się u kolejarza Franciszka Piotrowskiego stodoła i szopa oraz żywy inwentarz. Pożar spowodował 8-letni synek, który bawił się przy stodole zapalnikami. Strata wynosi około 3000 zł.

Ostatnie wiadomości z dnia 26 bm.

Należyte potraktowanie litewskiej noty do Ligi Narodów.

Genewa. „Vossische Zeitung“ donosi, że w tych dniach ogłoszona zostanie przez Generalny Sekretariat Ligi Narodów nota Litwy w sprawie manewrów polskich na pograniczu litewskim.

„Vossische Zeitung“ zaznacza, że Gen. Sekretariat potraktuje notę litewską jedynie w ten sposób, że podają do wiadomości. Pożatem żadne inne kroki nie zostaną przedsięwzięte. To byłoby jedynie możliwem, gdyby w grę wchodził jakiś incydent graniczny lub zaszło coś takiego, co by rzeczywiście zagrażało pokojowi światowemu.

Wielkie mocarstwa muszą uspokoić Litwę, jeżeli chcą uratować swoje prestige.

Paryż. Matin oświadcza w sprawie konfliktu polsko-litewskiego, że wielkie mocarstwa muszą interwenjować u Litwy i zmusić ją do nawiązania stosunków z Polską, jeżeli wogóle jeszcze chcą uratować swoje prestige. Liga Narodów powinna znaleźć sposoby i środki na złamanie litewskiej taktyki obstrukcyjnej.

Niemcy niby też interwenjują u Waldemarsa.

Berlin. W sprawie rzekomego udziału niemieckiego przedstawiciela w Kownie w zbiorowym demarce „Deutsche Allgemeine Zeitung“ tłumaczy, że przedstawiciel niemiecki Moratsch rzeczywiście odbył kilka konferencji z Waldemarsiem, omawiając sprawę zlikwidowania sporu polsko-litewskiego.

Protest polskiego posła w Moskwie przeciw prowakacyjnemu przemówieniu Rucharina.

Warszawa. Poseł polski w Moskwie Stanisław Patek ogłosił wobec Karachana, zastępcy Cziczera, protest przeciw przemówieniu Rucharina na VI kongresie kominteru sowieckiego, w którym to przemówieniu Rucharin zażądał od kominteru pełnomocnictw, aby uregulować stosunki między rozdwojonymi komunistami w Polsce, aby mieć w partji komunistycznej w Polsce żołnierzy, gotowych do walki w razie wojny na rzecz Sowietów. Poseł Patek zaznaczył, że takie przemówienie jest wyrazem mieszanin się do wewnętrznych stosunków państwa polskiego i podburzaniem do rewolucji obywateli przeciw wia-

snej Ojczyźnie i sprzeciwia się dlatego artykulowi 5 traktatu ryskiego.

I tam bolszewicy maczają swe palce.

Ryga. Z Rygi donoszą, iż zamknięte zostało centralne biuro związków zawodowych, gdyż utrzymywało stosunki z sowietami, otrzymując z ich strony hojną pomoc pieniężną.

Podpisanie wszechstronnego paktu antywojennego. — Niemcy i z tego chcą bić kapital dla siebie.

Paryż. Podpisanie wszechstronnego paktu antywojennego nastąpi w Paryżu dnia 27 sierpnia w gmachu ministerstwa spraw zagran. Zjadą się tam ministrowie Zaleski, Beneš, Briand, Chamberlain, Stresemann. Wątpliwem jest przybycie Mussoliniego i japońskiego ministra spraw. zagr.

Niemiecka prasa wyraża nadzieję, że z okazji zjazdu ministrów do Paryża znajdzie się sposobność przeprowadzenia pertraktacji w sprawie zniesienia okupacji w Nadrenji i że będzie możliwem zrealizowanie zbliżenia francusko-niemieckiego. Poprzednio jednak Stresemann spotka się z gen. komisarzem sowieckim Cziczeraem, z którym z racji jego przybycia do Berlina, odbędzie konferencję.

Strajk marynarzy komunistycznych.

Paryż. W portach Le Havre i Dunkerque zastrajkowali marynarze, należący do partji komunistycznej.

Lizbona. Rada gabinetu ogłosiła zawieszenie w czynnościach lub deportację oficerów i funkcjonariuszy, którzy brali udział w ostatniej rewolucji. Oficerom, którzy pozostali neutralnymi, zmniejsza się pensje do połowy, ci, którzy brali udział w rewolucji, zostaną wydalen z armji i deportowani nad wyspę Timor.

Wypadek Ojca św.

Rzym. Z Rzymu donoszą, że Ojciec św. wysiadając w ogrodach watykańskich z samochodu, uległ wypadkowi zwichnięcia stopy.

Mysłowice. Na nowym targowisku wyróciły się 2 żelazne filary, zabijając 1 robotnika, a raniąc 4, z których jeden zmarł w szpitalu.

Wydawał fałszywe dwuzłotówki.

Kruszyny, pow. brodnicki. W dniu 23 przytrzymał tu Ignacego Bilickiego lat 18, pochodzącego z Łodzi, który jako domokrążca przy sprzedaży materiałów wydawał kupującym fałszywe dwuzłotówki. Przy aresztowaniu Bilickiego znaleziono jeszcze 10 sztuk fałszywków. B. twierdzi, że otrzymał je od nieznanego mu osobnika za sprzedany towar w powiecie wąbrzeskim. Przestępce odstawiono do więzienia w Brodnicy. Jest to nowa przestroga, by nie robić zakupów u jakichś obcych włóczęgów, którzy nietylko lichy zaofiarowują towar, ale jeszcze weiskają fałszywe monety.

Prymicie.

Chełmno. Dnia 18 lipca odbyła się prymicja nowowyświęceno kapłana ks. Stachowskiego.

Starzec 70-letni powiesił się.

Franciszkowo, pow. świecki. W wiosce Franciszkowo w pow. świeckim 70-letni robotnik Wojciech Szwachow we własnym domu powiesił się.

Uderzenie gromu.

Polskie Łąki, pow. świecki. Podczas jednej z ostatnich częstych burz, nawiedzających naszą okolice, uderzył zimny grzmot w miejscowy gmach szkoły powszechnej. Grom, poza kilku zadrażnieniami w szczybie budynku, większych szkód nie wyrządził.

Pożar od pioruna.

Osle. W poniedziałek, 16 bm., przechodziła nad okolicą tutejszą wielka burza z często bijącymi piorunami. Jeden z nich uderzył w dom mieszkalny gosp. p. Ziółkowskiego na wybudowaniu Miedzno. Dom się spalił, inne budynki gospodarzom ocalały.

Piorun zabił kobietę i dwa konie.

Tuchola. W Byławiu, pow. tucholskiego, zdarzył się niezwykle wypadek. Podczas burzy wpadł oknem do jednego z domów piorun i zabił niejaką Juljanę Krydelkę, poczem wpadł przez ścianę do sąsiedniej stajni, gdzie zabił dwa konie.

Wycieczka angielska na Kaszubach.

Wejherowo. Wycieczka Anglików, przeważnie nauczycieli, przyjeżdża przy końcu bm. do naszego miasta, celem zwiedzenia tu seminarjum męskiego, które uchodzi w okręgu pomorskim za jedno z najlepiej urządzonych i wzorowo administrowanych. Dyrektorem seminarjum jest ks. Nabakowski.

Wycieczka zabawi tu około 4 dni i będzie przez tu sfery gospodarcze i władze uroczyste podejmowana. Planuje się również urządzenie wycieczki do najbliższej i wspaniałej „Szwajcarii Kaszubskiej“. Oby Anglicy wynieśli od nas jak najlepsze wrażenia! O to niewątpliwie postarają się miarodajne czynniki.

Zamordował chłopca za kradzież wiśni.

Lublin. Mieszkańców wsi Mobrzyń pow. hrubieszowskiego poruszyła zbrodnia, której dopuścił się mieszkaniec tejże wsi Świąćkiewicz na osobie 11-letniego chłopca Nagórniaka. Chłopiec ten przed kilku tygodniami zaginął, obecnie po rozpoczęciu żniw znaleziono w życie jego zwłoki. Dochodzenia policyjne ustaliły, że chłopiec zakradł się do sadu Świąćkiewicza po wiśnie. Świąćkiewicz przychyłił chłopca, którego w przystępie złości zamordował. Zbrodniarsa aresztowano.

Skazani na śmierć bandyci pocztowi ukraińscy zostali ułaskawieni przez Prezydenta.

Lwów, 25. 7. Dziś około godz. 16 nadeszła z Warszawy wiadomość, że p. Prezydent Rzplitej ułaskawił obu skazanych przez sąd doraźny na karę śmierci uczestników napadu na filję poczty przy ulicy Głębokiej t. j. Ordynka i Opatę.

Górnicy rozpoczęli strajk.

Sosnowiec, 25. 7. W Zagłębiu Dąbrowskiem rozpoczął się strajk, uchwalony przez związek centralny górników trzech zagłębi, który objął wszystkie kopalnie z wyjątkiem kopalni Grodziec i Ładysza. Strajkowało ogółem 70 procent robotników.

Jednorazowy zasiłek dla inwalidów.

Warszawa, 26. 7. Ministerstwo skarbu komunikuje, że zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 5 bm. upoważnia się ministra skarbu do przyznania jednorazowego zasiłku w ratach ćwierćrocznych inwalidom wojennym oraz pozostałym po poległych i inwalidach.

Min. skarbu wydało już zarządzenie, mające na celu wypłatę pierwszej raty w październiku br.

Pomyślny stan żniw.

Warszawa, 26. 7. według doniesień stan zboża uległ w ostatnim tygodniu korzystnej poprawie.

Zbiory nietylko nie są gorsze, niż zbiory w latach ubiegłych — lecz w niektórych województwach są nawet lepsze. Zapowiedź poprawy zbiorów wpłynęła ostatnio na obniżenie się cen zboża.

Dotyczy odjazdu dzieci polskich z Berlina, Hamburgu i Hannoveru.

Odjazd wszystkich dzieci polskich, przybyłych w dniu 7 lipca z Berlina, Hamburga i Hannoveru na kolonie letnie do Polski (tak do krewnych jak i na t. zw. wolne miejsca), nastąpi w środę, 15 sierpnia. Godzina odjazdu pociągu nadzwyczajnego z Poznania zostanie później podana do wiadomości.

Wysyłka biletów wolnej jazdy dla dzieci, przebywających u krewnych, nastąpi według spisów dostarczonych z Berlina w czasie pomiędzy 3 a 12 sierpnia.

Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 25. 7.

Płacono w złotych za 100 kg.	
Byto	37.50—39.00
Pasencja	49.00—51.00
Jęczmień przemiałowy	33.50—35.50
Jęczmień browarowy	35.50—37.50
Owies	42.75—44.75

Warszawa, 27. 7. Dolar 8.90 nieursęd. Za 100 zł w Gdańsku 57.57—57.64. za Warszawę 57.47—57.58.

Całkowitą odpowiedzialność: Walenty Stętycki z Nowogomiasta.



W srodę, dnia 25. bm. o godz. 11 przed poł. zasnął w Bogu po długich cierpieniach, zaprzyszony Sakramentami sw. mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec i dziadek
ś. p.

Adam Dreszler

przeżywszy lat 87.

O czym donoszą w ciężkim smutku po-
grążeni
żona i dzieci.

Ludwichowo, dnia 25. lipca 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30. lipca, o godz. 9 przed poł. w Samplawie.
Osobnych wiadomości nie wysyła się.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 30. bm. o godz. 1 w południe sprzedawać będę w Lubawie na podwórzu spedytora p. Umińskiego za gotówkę najwięcej dającym urządzenie składające się jak:

repozytorja, tombanki, i tombank restauracyjny, i tombank pod szkłem, garnitur koszykowy, kasę rejestracyjną i skrzynię mydła.
Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 30. 7. 28 r. o godz. 12 w poł. będę sprzedawał w Bratjanie u p. Karola Nowackiego za gotówkę najwięcej dającym:

2 jałowice.

Nowemiasto, dnia 27. 7. 28 r.

Semmerfeld, kom. sądowy.

JARMARK na bydło i konie

odbędzie się

w Lubawie w srodę, dnia 1. sierpnia rb.

MAGISTRAT,
(-) Pater, burmistrz.

JARMARK

kramny na bydło i konie
odbędzie się

w Rybnie w srodę, dnia 8-go sierpnia rb.

Świniarski, sołtys.

Dobrowolna licytacja!

W poniedziałek, dnia 30. 7. 1928 r. o godz. 9-tej przed poł. będę sprzedawał w lokalu p. Jankowskiego w rynku w LUBAWIE za gotówkę najwięcej dającym:

6 mrg. łąki z torfem.

Kamiński, Złotowo.

Podaję do publicznej wiadomości, że z dniem 1-go października rb. przeprowadzam się do Sopot i wzywam wszystkich

moich dłużników

do zapłacenia swych rachunków, gdyż wszelkie do tego czasu niezalutowane sprawy oddam mojemu adwokatowi celem uregulowania ich.

CARL HIRSCH, Cegielnia.

Polecam wszelkie materiały budowlane jak:

papę, smołę, lepnik, trzcinę, wszelkiego rodzaju bolce, gwoździe itp.

JAN MARKOWSKI, Lidzbark, Plac Hallera 20, tel. 43.

Przyjmuję zamówienia na

POWOZY WYJAZDOWE

i wykonuję takowe wedle specjalnych życzeń, przeprowadzam również gruntowną reparację starych powozów. Na składzie nowy wolant trzysiedzeniowy bez rozwoju.

J. BARAŃSKI, Nowemiasto, budowlą powozów.

Tapety

poleca

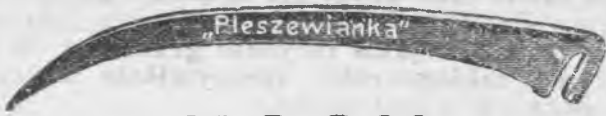
księgarnia „Drwęcy“.

Za tak licznie nadesłane nam telegramy i życzenia z okazji ślubu naszego składamy wszystkim jak również Towarzystwu Śpiewackiemu w Mrocznie i osobom, które przyczyniły się do tak pięknej i dekoracji kościoła, nasze najszersze i najserdeczniejsze

„Bóg zapłać“.

Wasiławostwo Krozymonowie
z domu Falkowska.

Nowemiasto, dnia 25. 7. 28 r.



KOSY

Pleszewianki i Westfalskie ręcznie kute, pod gwarancją każda sztuka, poleca po cenach najniższych

N. EWERTOWSKI,

handel żelaza.

Tel. 66

NOWEMIASTO.

Tel. 66.

BACZNOŚĆ!

BACZNOŚĆ!

Wykonuje wszelkie reparacje maszyn rolniczych tanio i w jaknajrychlejszej odstawie. Tak samo łożyska z metalu i kulkowe. Ogródnienia żelazne do parkanów, grobów jak i krzyże żelazne na groby.

ANTONI DUSZYŃSKI,

mistrz ślusarski

NOWEMIASTO, ul. Kazimierzowa, naprz. bóżnicy.

POLECAM:

Smołę,
Lepnik,
Papę dachową,
Wapno,
Cement,
Żelazo,
Łańcuchy,
Śruby i t. d.

Także wszelkie sprzęty domowe.

Wirówki „Westfalia“,

znane ze swej dobroci, na dogodnych warunkach zapłaty, także na składzie.

Proszę o zwiedzenie mego składu.

T. TYSLER, LUBAWA.



Separatory do mleka

pierwszorzędne fabrykaty jak: „Westfalia“, „Alfa“, „Krupp“, „Diabolo“ i inne fabrykaty poleca po cenach najniższych na raty.

N. EWERTOWSKI,

handel żelaza, maszyn rolniczych i rzemieślniczych,
Telefon 66, NOWEMIASTO, Rynek. Telefon 66

Gotowe stodoły

i inne zabudowania gospodarcze

destarczam kompletnie po cenach bezkonkurencyjnych.

JAN MARKOWSKI, Lidzbark, Tartak Parowy, tel. 43.

Smołę

destylowaną,

papę

i lepnik

poleca po najniższych cenach

J. Urbanowski,

Nowemiasto, Rynek.

KARTY

do gry

poleca

Księgarnia „Drwęcy“.



korzystnie sprzedać jakiegokolwiek interes, gospodarstwo, rolę lub domostwo niech ogłasza w

„Drwęcy“ Formularze

poleca

Księgarnia „Drwęcy“.

Smołę i. gat.

Papę

Lepnik

Cement

Wapno

Kafle do pieców

białe, zielone, brązowe,

Żelazo sztabowe

Blachę żelazną

Osie do wozów

i patentowe do powozów

Resory

Podkowy

Hufnale

Lemiesze

Odkładnie

likorpusy do plugów

Gwoździe

Śruby

Okucia budow.

Brony do siewu

Brony rolne

Plugi

Kultywatory

Centryfugi

Oleje i smary

poleca

po najniższych cenach

W. Czajkowski,

skład żelaza

Lubawa-Pom., Tel. 44.

Olej do palenia

pod gwarancją, dobrze się palący.

Tran na skórę

OLEJ maszynowy

podługowy samochodowy

Pokost ozysto-

Krede

Farby

Lakiery

Tapety

w najnowszych deseniach i w wielkim wyborze poleca tanio

J. Cieszyński,

Drogerja i skład farb,

Nowemiasto, tel. 62.

Smołę

destylowaną, kamienną do dachów

Papę

Lepnik

Wapno

Gips

Trzcinę

Tragarze

i gwoździe

poleca po cenach najniższych i udziela kredytu.

N. Ewertowski,

jedyny specjalny handel żelaza i materiałów budowlanych
Nowemiasto, Rynek tel. 66.

OSTRZEGAM

żeby mojej żonie Marii Szczypińskiej nikt nie nie pożyczal i nie dawał na kredyt, gdyż za nic

nie odpowiadam.

Stanisław Szczypiński,

Lubawa.

Ostrzegam

każdego, aby mojemu mężowi, Konradowi Pokojowskiemu z Łąki, nikt nie nie pożyczal ani też od niego nie kupował, gdyż za nic nie odpowiadam.

Helena Pokojowska,

Łąki.

Szan. Publiczności Lubawy i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że wykonuję od dnia dzisiejszego wszelkie rodzaje

plisowania i karbowania sukien

po najniższych cenach. Krawcym udziela się jeszcze specjalnego rabatu. Proszę o łaskawą pomoc mego przedsiębiorstwa

C. Lewandowski,

Lubawa, Sądowa 8 pod Łosy.

Majątek Tuczek

per Gralwo

poszukuje

2 KLONY

na walca

lub jałowce

w grubości nie niżej 6 cm.

Tamże potrzebny jest od 1. października 1928 r.

gorzelnik.

Poszukuję od 1. VIII. rb.

2 uczni

z porządnej rodziny na własnym stole za wynagrodzeniem miesięcznym

Potrzebny także

CHŁOPIEC

do posyłek.

N. Ewertowski,

handel żelaza i maszyn rolniczych,
Nowemiasto, Rynek.

Sadownicowy

wydzierzałwi

Majątek Kurzętnik.

Mam na sprzedaż:

stodołę

położoną w mieście.

Zgłoszenia piśmienne pod nr. 45.

Sprzedam

4 nowe koła

gumowe do powozu.

Majątek Kurzętnik.

Zdrowe

KROWY

i odpoje cielaki

dużego gatunku bydła kupuje

Lahfeld, Lubawa.

Pianino

jak nowe, zagraniczne, nie sprzedaję. Cena 2000 zł gotówką lub na raty.

Oferty piśmienne do „Drwęcy“ pod nr. 99.

SKŁAD

do wynajęcia.

M. SIMONOWA,
NOWEMIASTO, RYNEK.